



Bezpieczeństwo leczenia – projekt ustawy samorządu lekarskiego

W samorządzie lekarskim powstał projekt ustawy, która w centrum systemu stawia zdrowie pacjenta. Ustawa o bezpieczeństwie leczenia, która powstała z udziałem wielu ekspertów z różnych dziedzin, oparta jest na trzech filarach – szybka ścieżka kompensacji w przypadku powikłań i zdarzeń niepożądanych, połączona ze wsparciem w szybkim powrocie do zdrowia, rejestr zdarzeń niepożądanych umożliwiający analizy i wyciąganie wniosków oraz zmiany w odpowiedzialności karnej lekarzy.

[Projekt ustawy](#) opracowany w Naczelnej Izbie Lekarskiej został zaprezentowany podczas konferencji prasowej z udziałem prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej Łukasza Jankowskiego, wiceprezesa NRL Klaudiusza Komora i prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Warszawie Piotra Pawliszaka, który kieruje pracami zespołu zajmującego się w samorządzie projektem ustawy.

- Nasz projekt jest projektem samorządowym - trzeba powiedzieć, że projektem obywatelskim. Bo jako lekarze oraz obywatele chcemy lepszej ochrony zdrowia, dlatego na tym projekcie się skupiamy – powiedział prezes NRL Łukasz Jankowski.

Współzależność między poszczególnymi trzema filarami przekładającą się na realne podwyższenie jakości w ochronie zdrowia i poprawienie bezpieczeństwa pacjenta podkreślał wiceprezes NRL.

- W świetle obecnego prawa lekarz, który ratuje życie - leczy pacjenta, wykonuje wszystkie czynności zgodnie z wiedzą medyczną - a w trakcie leczenia przypadkiem dojdzie do powikłania, może być karany, jak pospolity przestępca, nawet karą więzienia. Trzeba obalić mit, że no-fault to jest bezkarność lekarza – zaznaczył dr Klaudiusz Komor.

Wiceprezes proponowane rozwiązania samorządu zestawiał z rządowym projektem tzw. ustawy o jakości, który zdaniem samorządu wypacza prawdziwe no-fault, do którego to projektu uwagi strony społecznej były odrzucone, prace nad którym zostały w parlamencie zawieszone.

Prezes NRL zwrócił uwagę, że polityka wdarła się do systemu ochrony zdrowia i że samorząd proponuje własny projekt, który trafi do wszystkich parlamentarzystów, organizacji pacjenckich, będzie dalej szeroko konsultowany. Obrazowo przedstawił, jak działać powinno prawdziwe no-fault, które zawarte jest w projekcie ustawy samorządu lekarskiego.

- Trudno rozmawiać o naszym projekcie, nie mówiąc o tym, co dzieje się na świecie. Wszyscy jesteśmy myślami przy naszych ratownikach, przy osobach poszkodowanych w trzęsieniu ziemi w Turcji. Myślę, że dla naszych pacjentów każdego dnia takim trzęsieniem ziemi w ich życiu w ich życiu jest choroba. Używam tego przykładu, bo dzisiaj nie wyobrażamy sobie, żeby ratownik podczas ratowania życia myślał o tym, że za chwilę będzie musiał składać zeznania przed prokuratorem. Nie wyobrażamy sobie, żeby ratownik nie ratował życia, tylko po prostu się bał. A dzisiaj taką sytuację mamy w systemie ochrony zdrowia. My, lekarze, mamy gdzieś z tyłu głowy to, że kiedy rzucamy się ratować życie, wiemy, że równocześnie za to może grozić nam odpowiedzialność karna – powiedział prezes NRL Łukasz Jankowski

Prezes NRL zwracał uwagę na konieczność wprowadzenia takich regulacji, które będą sprzyjały szybkiej identyfikacji zdarzeń niepożądanych i minimalizowana ich w przyszłości.

- Bardzo mocno stawiamy dzisiaj na rejestr zdarzeń niepożądanych. Każdy, kto dzisiaj zarządza jakąkolwiek instytucją, wie, że trudno zarządzać nie opierając się na merytorycznych danych. Dzisiaj w systemie nie mamy tych merytorycznych danych. Mamy tylko błędne przekonanie o tym, że warto karać, a nie wyciągać wnioski, czy je analizować.

Chcemy stworzyć projekt pro ludzki. My lekarze jesteśmy ludźmi i mamy prawo popełniać również błędy, ale na tych błędach chcemy się uczyć, chcemy z tych błędów wyciągać wnioski – dodał lek. Łukasz Jankowski.

Prezes ORL w Warszawie, który przewodniczy zespołowi zajmującego się samorządowym projektem ustawy przytoczył najistotniejsze założenia zawarte w projekcie. - Biorąc pod uwagę, że nawet 90 proc. zdarzeń niepożądanych wynika z błędnej organizacji systemu, musimy przyjrzeć się każdemu z elementów, które ten system tworzą. Nie możemy wziąć pierwszego z brzegu klocka domina i go wyrzucić, tylko przewrócić całe domino i zobaczyć, jak po kolei przebiega ten proces. Ukaranie jednostki w tym procesie daje tylko iluzję bezpieczeństwa, jest ekwiwalentem tej kostki domina, którą widzimy jako pierwszą z brzegu i ją wyrzucamy. Jeżeli przewrócimy drugą kostkę domina, ten system w analogiczny sposób upadnie tak samo jak poprzednio – powiedział lek. Piotr Pawliszak.

Nad projektem samorządowym pracowało szerokie grono ekspertów z prawa karnego, cywilnego, ubezpieczeniowego, medycznego, konstytucyjnego, prawa i bezpieczeństwa lotniczego, eksperci od jakości w ochronie zdrowia, środowiska akademickie, komisje legislacyjne okręgowych izb lekarskich. Inspirowany był rozwiązaniami ze Szwecji, z Danii, z Nowej Zelandii.

